N° 38 PARYŻ dnia 8 Listopada. — 1924 — Paris 8 Novembre. Rok I.

SOKÓŁ  POLSKI

MENS SANA — IN CORPORE SANO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :

Rocznie	24 fr.
Półrocznie	12.50
Kwartalnie	6.50
Zagranicą rocznie	30 fr.
— półrocznie	16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6e)
POCZTOWE KONTO CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSANT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedynczego numeru 50 c.

O, bo pieśń nasza, to nie ta łzawa
Słodka melodja niebieskich ptaszyn,

O, bo pieśń nasza to fabryk wrzawa,
Stuk młotów i turkot maszyn.

Powstanie listopadowe

I

Wstęp.

W końcu wieku XVIII Polska przestała istnieć jako państwo niepodległe.

Trzy mocarstwa ościenne, Rosja, Prusy, Austrja podzeliły między sobą polskie ziemie, wcieliły je do swych terytorjów.

Od tej chwili naród Polski utracił możność i prawo stanowienia o swoim bycie, o swoim losie. Polak stal się niewolnikiem, przedmiotem wyzysku tych, co zawładnęli jego krajem, jego siłą fizyczną, ba, nawet jego duszą. Owoce jego pracy należały do zaborców, jego język, jego pieśń były prześladowane, jego godność ludzka obrażana i poniewierana.

Za każdy ruch, za każde słowo protestu Polakowi groziły najcięższe kary, więzienie, katorga, śmierć.

Czy mógł naród polski trwać w takiej niewoli i poniewierce? Czy mógł naród o wielkiej historycznej przeszłości, naród Piastów, Chrobrych, Jagiellonów, Sobieskich, zakuty w kajdany, czekać swej zagłady ostatecznej?

Oczewista rzecz, że nie.

Im sroższy był ucisk, im więcej zażarta była chęć zaborców przerobić duszę polską w germańską lub moskiewską, im okrutniejsze groziły kary za walkę o wyzwolenie, tem z większym zapałem, tem z większą, chociaż często nieuzasadnioną nadzieją, naród się zrywał i szedł w bój o swoje prawa do życia...

Ulegał przemocy. Doznawal klęsk i porażek, ale walczył znów, bo wierzył w ostateczne zwycięstwo.

Szereg naszych powstań, od chwili zbrodniczego rozbioru Polski, do dnia dzisiejszego, dnia tryumfu, zwycięstwa i odzyskania niepodległości, to straszne i krwawe, ale bodaj najwspanialsze karty naszej historji. W nich się odźwierciadliły, w całej pełni i majestacie, męstwo, bohaterstwo, żądza czynu i poświęcenia szlachetnej narodowej duszy polskiej.

Czasy porozbiorowe.
Konstytucja 3-go maja.
Bonaparte.

Dnia 29-go b. m. przypada rocznica jednego z momentów dziejowych, noszącego w historji nazwę «Powstania Listopadowego».

Żeby się stały jasne przyczyny i znaczenie wybuchu w noc listopadową 1830 r. skreślimy w kilku słowach poprzedzającego dzieje.

Przed ostatecznym upadkiem Państwa, przed ostatnim rozbiorem, w narodzie naszym zbudziła się świadomość konieczności poprawy ustroju politycznego. Była uchwalona i przyjęta konstytucja 3-go maja 1791 r.

Lecz jej liberalizm, jej podstępowe idee nie były w stanie uratować Polski. Przeciwnie, przyśpieszyły katastrofę.

Reakcyjne zaborcze rządy okrzyczały naszą Rzeczpospolitę, jako gniazdo Jakobinów, burzycieli porządku światowego, z którymi trzeba raz skończyć, których trzeba raz zdławić «dla dobra Europy i samych Polaków» jak twierdzili Katarzyna, caryca Rosji i Fryderich król pruski.

Obrońcy prawa i konstytucji - Konfederaci Barscy, wielki nasz wódz Kościuszko padli zwalczeni przemocą. Ale rozszarpany, gnębiony naród polski nie tracił nadziei, wciąż szukał ratunku i marzył o odzyskaniu wolności... Na horyzoncie zabłysła gwiazda Bonapartego, młodego generała, który się zdawał wcieleniem Wielkiej Rewolucji francuskiej. Nieustraszony zwycięsca, na sztandarach którego widniały hasła «Biada tyranom»! «Wolność ludom»! I serca, i nadzieje Polaków biegły ku niemu. W 1796 r. Polacy ofiarowali Bonapartemu swoje siły zbrojne, jeśli przyjdzie do walki z zaborcami. Bonaparte odpowiedział generałowi Sułkowskiemu: «Proszę napisać Waszym rodakom, że kocham Polaków i sprawa ich leży mi na sercu. Rozbiór Polski jest aktem nikczemnym i trwać nie może. Gdy skończę wojnę włoską, pójdę sam na czele Francuzów, aby zmusić państwa zaborcze odbudować Waszą Ojczyznę».

I oto na lat 20 Polacy złączyli losy swoje z legendarnym losem tego «Boga Wojny», który «otoczon chmurą pułków, tysiącem dział zbrojny, wprzęgłszy w swój rydwan orły złote obok srebrnych... stał się władcą półświata, ale Polakom za ich legjony, za ich wszystkie wysiłki, poświęcenia, ofiary, rany i krew dał niewiele, nie odtworzył Polski.



Gniazdo Sokole w Escaudain (Nord).

Wielkie księstwo Warszawskie było porodją państwa.

I dopiero po upadku swoim, na wygnaniu, na wyspie św. Heleny zrozumiał, że popełnił błąd polityczny, który był także początkiem jego niepowodzeń.

Kongres Wiedeński.
Aleksander I. Kościuszko.
Czwarty rozbiór Polski.

Po klęsce moskiewskiej, po utracie wielkiej armji w śniegach Rosji, po ucieczce przez Berezynę, po przegraniu bitwy pod Lipskiem sprawa Napoleona, cesarza Francuzów była zupełnie stracona. Sprzymierzeńcy — Rosja, Austrja i Prusy — zajęli Paryż, zmusili Napoleona do zrzeczenia się tronu i wysłali go na wyspę Elbę.

Do Wiednia został zwołany międzynarodowy kongres, zadaniem którego było uregulowanie spraw europejskich. Najważniejszą kwestją na porządku dziennym Kongresu był los Polski.

Rosyjski cesarz Aleksander I miał zamiar złączenia wszystkich ziem polskich pod swojem berłem, a ponieważ te nasze ziemie były zajęte przez wojska rosyjskie, zdawało się, że projekt był łatwy do urzeczywistnienia.

Car Aleksander, uznając moralną potęgę Kościuszki i pragnąc zjednać sobie serca Polski, zwrócił się do niego po radę. Kościuszko listem 9-go kwietnia 1814 r. datowanym z Berville (w okolicy Fontainbleau) uprasza cara dla dobra Polski. 1) aby Aleksander koronował się królem Polski zjednoczonej i niepodległej 2) aby dał jej konstytucję wolną, zbliżoną do angielskiej, 3) aby lud polski uzyskał wolność osobistą i grunta na własność i aby było zaprowadzone bezpłatne i powszechne dla ludu nauczanie. Dodatkowo upraszał Aleksandra o udzielenie powszechnej w Polsce amnestji.

W niezwykle serdecznej odpowiedzi Kościuszce, Aleksander oświadczał: «Najdroższe twoje życzenia będą spełnione. Ileż dogodnem mi będzie, generale, widzieć Cię pomocnikiem moim w tych zbawiennych pracach. Imię Twoje, charakter i talenty będą najlepszymi memi podporami». Ale stało się inaczej. Przeciwko zamiarom Aleksandra protestowali przedstawiciele Austrji, Anglji i Francji, którym się zdawało, że wskrzeszona a połączona z Rosją Polska przyczyni się do wzrostu potęgi kolosa północnego. Czynili wszystko, aby Polsce odebrać nawet pozory samodzielności, aby rozdarta Polska pozostała na ciele wschodniej Europy wiecznie jątrzącą się raną.

W ten sposób uchwały Kongresu Wiedeńskiego, podpisane przez 8 państw: Rosję, Prusy, Anglję, Francję, Szwecję, Portugalję i Hiszpanję nietylko potwierdziły 3 pierwsze rozbiory, ale dokonały czwartego, rozszarpując Polskę na 4 części: Królestwo Polskie (później nazwane krajem nadwiślańskim), Wielkie Księstwo Poznańskie, Galicja i Republika Krakowska.

Ten podział ziem polskich był ciosem dla narodu, który podczas powstania Kościuszkowskiego i w czasie walk napoleońskich złożył tyle ofiar dla wskrzeszenia Polski w granicach przedrozbiorowych. Naród, zawiedziony w nadziei, jednak nie zrezygnował, ze swych pragnień, nigdy nie zapomniał nakazow wielkich swych przywódców z doby ostatniej: księcia Józefa Poniatowskiego, Kościuszki, Dąmbrowskiego.

Nastrój w zaborze Rosyjskim przed wybuchem listopadowym

Sławny historyk Wł. Smoleński tak charakteryzuje nastrój społeczeństwa polskiego przed powstaniem:

«Wojsko polskie miało starszyznę, która w legjonach Dąbrowskiego i w kampanjach napoleońskich okryła się chwałą i odznaczyła patrjotyzmem i wysokiem poczuciem honoru.

Młodzież wojskowa, wychowana w szkole wspaniałych tradycji, sprostała pod względem moralnym starszyznie, a przewyższyła ją gorącością uczuć i porywczością do czynu.

Car Aleksander wodzem naczelnym tego wojska mianował swego brata wielkiego ks. Konstantego, człowieka despotycznego i podłego, nieznoszącego żadnej wyższości moralnej i znęcającego się nad nią z brutalnością azjatycką. Konstanty nie poprzestawał na rządzeniu wojskiem, lecz wbrew przepisom konstytucji, poczytując się za nieograniczonego władcę Królestwa Polskiego, wtrącał się do spraw cywilnych t. j. do sądownictwa, skarbu, szkolnictwa i wszędzie dopuszczał się nadużyć. Rzucił na Królestwo sieć szpiegów, którzy grasowali nietylko w miejscach zebrań publicznych, lecz w towarzystwach prywatnych.

Przez nich dochodził różnych tajemnic życia domowego obywateli i młodzieży patrjotycznej. Dopatrywał się wszędzie buntu i rzekomymi winowajcami zapełniał więzienia».

Godnym jego doradcą i pomocnikiem był senator Nowosilcew, który postawił sobie za zadanie odebranie Polsce wszelkich swobód politycznych, a szczególnie z zaciekłością zabrał się do gnębienia i prześladowania młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej.. Ucisk i gwałty, dokonywane na konstytucji i obywatelach, oburzały młodzież i pchnęły ją na drogę tajemnych związków i spisków, uczestnicy których zaprzysięli odbudowanie Polski niepodległej.

Spiski te dojrzały wtedy, gdy następcą cara Aleksandra został brat jego Mikołaj, który z zupełną otwartością i cynizmem oświadczał, że zna dwa rodzaje Polaków, takich, którymi pogardza i takich, których nienawidzi. Oczewiści, że przy podobnych uczuciach i poglądach wszechwładnego monarchy dla narodu polskiego, trudno było spodziewać się od niego przestrzegania praw konstytucyjnych, obrony przed zgrają Konstantego i Nowosilcewa, która się dopuszczała coraz większych gwałtów i nadużyć.

Niezadowolenie rosło, oburzenie wrzało w sercach spiskowców, przeważnie młodzież uniwersytecka i wojskowa czekała tylko chwili odpowiedniej, aby z bronią w ręku upomnić się o pogwałcone prawa narodu.

W pamiętną «Noc listopadową» padło hasło: «precz z tyranem!» było to początkiem powstania 1830-1831.

Wł. Milkuszyc

(Dokończenie nastąpi)

Przegląd Prasy Sokolej

ZE ZWIĄZKU W WARSZAWIE

Ostatni № 9-10 Przewodnika Gimn. Sokół za wrzesień i październik podaje szereg wiadomości z życia Sokolstwa w Polsce i opisy zlotów poszczególnych Dzielnic. Wrażenia z tych zlotów ujęte przez druha Terecha dają się w zupełności zastosować do naszych zlotów, wobec czego pożytecznem będzie przytoczyć niektóre uwagi. Druh Terech pisze:

„Minęło lato, skończył się okres zlotów i zawodów. Dały nam one wiele wrażeń, pozwoliły poznać nieznane nam dotąd zakątki kraju, ułatwiły wzajemne zbliżenie się druhów z różnych gniazd i okolic. Spopularyzowały nadto ideę sokoła w szerokich warstwach narodu, obudziły ruch sokoli tam, gdzie on dotąd nie istniał, podsyciły gdzie niedostatecznie się rozwijał. A bacznemu obserwatorowi nasunęły szereg spostrzeżeń, dotyczących stanu i wewnętrznego rozwoju Sokolstwa tudzież jego niedomagań, które jaknajprędzej usunąć należy.

Widocznym jest, bez wątpienia, pewien postęp. Idea Sokoła znajduje w kraju coraz więcej zrozumienia, liczba gniazd i członków wzrasta dość znacznie, powiększa się również ilość ćwiczących. Co się jednak tyczy wewnętrznych zalet organizacji — karności i obowiązkowości członków, ich wyszkolenia ćwiczebnego, ich zachowania się w miejscach publicznych — to musimy przyznać, daleko nam jeszcze nie tylko do doskonałości, ale nawet do stanu zadawalającego.

Stan taki musi w jaknajbliższym czasie uledz zmianie na lepsze. Dalsze jego tolerowanie rozluźniłoby niepomiernie spoistość organizacji sokolej i pozbawiło ją właśnie tych cech, które stanowią właściwy sens jej istnienia.

Osiągnięcie pożądanych zmian jest o tyle ułatwione, iż przeważna większość wykroczeń pochodzi nie ze złej woli, lecz z niedostatecznego uświadomienia członków o ich prawach i obowiązkach. Wszak wielu z nich co wstąpili do Sokoła po roku 1918, nie zna zasadniczego statutu gniazd, nie mowiąc już o regulaminach, uzupełniających i wyjaśniających statut. A spotyka się nawet, i to częściej niżby przypuszczać można, członków zarządów i prezesów, których uświadomienie w tym kierunku jest jeszcze bardzo niedostateczne».

Dalej druh Terech pisząc o nadzorze władz okręgowych i sokolich nad przestrzeganiem w gniazdach regulaminów i nauczaniu poszanowania ich przez wszystkich, stosując bodaj kary dyscyplinarne, a nawet usunięcie elementów rozkładowych z Sokoła, kończy swe wrażenia jak następuje: « I nie obawiajmy się, że wymagania nasze wpłyną ujemnie na liczebność organizacji. Życie uczy nas, że dzieje się zwykle wprost odwrotnie i że te gniazda, które stawiają swym członkom duże wymagania pod względem karności i obowiązkowości, rozwijają się prawidłowo i wzrastają ilościowo, te zaś w których panuje bezład i samowola upadają jakościowo i liczebnie. A gdyby nawet wskutek rygoru i poszanowania przepisów liczba członków chwilowo spadła, to należy tylko cieszyć się, iż żywioły anarchiczne i niezorganizacyjne zostały usunięte, gdyż to oznaczać będzie uzdrowienie organizacji. Nie ilość członków lecz spoistość i wartość Organizacji o sile jej i przyszłości stanowią.

Oby przeszłoroczne zloty przekonały nas o znacznych w pożądanym kierunku postępach.

Druhu! Czyś zaprenumerował « Sokoła Polskiego »? Nie zwlekaj!..

Z DZIELNICY WE FRANCJI

KOMUNIKAT NACZELNIKA DZIELNICY

Zebranie G. W. F. D. i zarządu Grona Technicznego Dzielnicowego odbędzie się w niedzielę dnia 23-go listopada o godz. 9-ej rano tam gdzie się zebrania odbywają. Czołem!

M. Dobrowolski.
Naczelnik Dzielnicy VII.

KOMUNIKAT SKARBNIKA DZIELNICY VII

Niniejszem zawiadamiam, że odebrałem od Okręgu V fr. 203 jako opodatkowanie się drużyny jednym frankiem do kasy Dzielnicy. Następujące gniazda zapłaciły:

Gniazdo Sallaumines I	fr.	76
» Grenay-bully		67
» Sallaumines II		60
Razem:		203

I. Nowakowski.
skarbnik.

A więc druhowie nadesłana lista gniazd, które nie spełniły swego obowiązku względem Dzielnicy, zmniejszyła się o 3 gniazda. Pozostaje jeszcze siedem gniazd. Nie wątpimy, że nie dopuszczą one do ich ogłoszenia w n° 39 Sokoła. Redakcja

OKRĘG I

MATCH'E O MISTRZOSTWO I OKRĘGU

Hersin-Coupigny-Bruay.

W niedzielę dnia 26-go b. m. odbył się zacięty match piłki nożnej między naszymi piłkarzami gniazd Hersin-Coupigny i Bruay. W pierwszym półczasie gniazdo Hersin-Coupigny zdobyło 2 bramki, wykazując przewagę techniczną nad drużyną Bruay. Po 15 minutowej przerwie i zmianie stanowisk gniazdo Hersin osiągnęło jeszcze 1 bramkę, atakując silnie drużynę Bruay. Wysiłki bramkarza drużyny Bruay, druha Karwackiego ochroniły kilkakrotnie niebezpieczeństwo, w jakim się jego bramka znajdowała. Trzeba zaznaczyć, że silny wiatr stanął na przeszkodzie obydwu walczącym drużynom. Ostateczny rezultat wypadł: Hersin-Coupigny-Bruay 3-0.

A teraz maleńka uwaga. Każde zawody wytwarzają atmosferę naprężoną, gdyż każde gniazdo pragnie wyjść z nich zwycięsko. Rozumiemy, że dużą rolę odgrywa tu ambicja gniazda, dla którego drużyna walczy o laury. Ale musimy rozumieć, że każda walka musi się przecież kończyć czyimś zwycięstwem, choć może przejściowem. Gra jednak musi być prowadzona po dżentlmeńsku t. j. z godnością i honorowo. Sędziowie, muszą się wyzbyć jakiejkolwiekbądź stronności, chociażby pragnęli zwycięstwa tego lub innego gniazda. Wówczas przyniosą każde zawody pożytek, gdyż przez współzawodnictwo, zwyciężony będzie się starał o rewanż, pozna swe braki i jutro zostanie zwycięscą.

Charakter zupełnej bezstronności i bezwzględny posłuch dla wyroku sędziów, na który zgodzić się muszą obydwie strony — podniesie grę naszą w piłkę nożną do poziomu dzisiejszej techniki, a w każdym razie piłkarze nasi zdobędą opinję, jak nasi zawodnicy olimpijscy, o których mówili, że przegrali, ale grali jak dżentlmeni, po europejsku. A więc druhowie! bez żółci, bezszemrań. Wygrywa tylko ten, kto gra dobrze. Cudów w piłce nożnej niema. A jeszcze jedno: pamiętajcie, że grając w piłkę nożną, jesteście Sokołami, dla których zawsze i wszędzie powinne przyświecać te same hasła: honor i Ojczyzna. Grać więc musicie honorowo i pamiętać, że honor Wasz nie pozwala posługiwać się językiem niemieckim, bo zapominacie o Ojczyźnie, chociaż przez tę chwilę.

Obecny.

Kto nie otrzymał Kwestjonarjusza do « Historji Sokolstwa Polskiego we Francji? »

GNIAZDO BARLIN

Zmiana Prezesa.

Wobec złożenia mandatu przez prezesa gniazda Barlin, druha Gwizdka, nastąpił wybór nowego prezesa, którym został druh Chraplak. Wszelką korespondencję, dotyczącą gniazda Barlin, należy adresować: Walenty Chraplak, 5, rue Racine Barlin (P. de C.).

Czołem!

Bendyszczyk.
Sekretarz.

Druhu sekretarzu! Gdyby Wasze nazwisko zostało przez nas mylnie podane, to przypisać musicie sobie, albowiem podpis Wasz jest niewyraźny. Przy okazji zwracamy się do wszystkich druhów z uprzejmą prośbą, aby dla własnego dobra pisali nazwiska i adres czytelnie i dokładnie, a ominiemy częstych skarg na nieotrzymywanie organu.

Redakcja.

GNIAZDO MARLES

Uroczystość poświęcenia sztandaru.

Tow. Gimn. Sokół w Marles obchodzić będzie uroczystość poświęcenia sztandaru dnia 16-go b. m. na sali polskiego Banku. Mamy nadzieję, że Sz. Druhowie i Rodacy, jak również bratnie gniazda zaszczycą nas swoją obecnością.

Program:

I. o godz. 9-ej zbiórka Tow. w sali na rynku.
II. o godz. 9 1/2 wymarsz na nabożeństwo.
III. Powrót na salę i wręczenie sztandaru przez p. Konsula z Lille.
IV. Powitanie sztandaru przez władze sokole.
V. Wbijanie gwoździ do sztandaru przez gości.
VI. Przerwa obiadowa.
VII. o godz. 3-ej referat o Sokolstwie i powstaniu listopadowem.
Występ z ćwiczeniami.
VIII. Zabawa z tańcami.

Czołem!

A. Piechowiak prezes. **Sugalski** Sekretarz.

GNIAZDO ANNEQUIN (PAS-DE-CALAIS)

Dnia 28-go września obchodziło gniazdo Annequin swą II rocznicę założenia połączoną z poświęceniem sztandaru. W godzinach przedpołudniowych podążyła drużyna ćwicząca po sztandar do druha prezesa. Obecna była również delegacja gniazda Mazingarbe (szyb II). W południe ruszył pochód, wraz z miejscowemi towarzystwami, na nabożeństwo do kościoła, gdzie dokonał poświęcenie sztandaru ks. kanonik Zalewski. Po przerwie obiadowej było przyjmowanie gniazd i towarzystw. Poczem wystąpiło miejscowe kolo Śpiewu «Biała Róża» z pieśnią powitalną. Następnie ruszył pochód przez gminę miejscową i kolonję na boisko, gdzie odbyły się zawody poszczególnych gniazd o nagrody. Oddział męski: I nagrodę zdobył gniazdo Mazingarbe (szyb II), II nagrodę gniazdo Noeux les Mines, III nagrodę gniazdo Vermelles, IV nagrodę gniazdo Auchy-lez-Bassée. Oddział żeński: I nagrodę gniazdo Noeux-les-Mines, II nagrodę gniazdo Mazingarbe (szyb II). Oddział młodzieży: nagrodę zdobyło gniazdo Mazingarbe. Nagrodę honorową za największą ilość członków w szeregu otrzymało gniazdo Auchy-les-Bassée. Nagrodę w defiladzie zdobył naczelnik gniazda Mazingarbe (szyb II). Uroczystość odbyła się przy pięknej pogodzie. Z wydziału okręgowego brali udział prezes druh Porzucek i podnaczelnik druh Wolski.

Ludwik Pusz sekretarz **Jan Jankowski** prezes

STATUTY POLSKIE, PORTRETY KOLOROWE NARODOWYCH BOHATERÓW NADESZŁY.

OKRĘG II

Wobec kilkakrotnej prośby skierowanej do byłego druha sekretarza Łukomskiego, aby złożył wszelki materjał, dotyczący okręgu II w szczególności, książkę protokołów i braku odpowiedzi ze strony druha Łukomskiego, wzywam raz jeszcze, aby własność okręgu została jaknajprędzej zwrócona. W przeciwnym razie zmuszony będą zastosować prawo Sokole.

Nowak
prezes Okręgu II.

NOWE GNIAZDO AREMBERG

Z poręki Komitetu miejscowego zostało zwołane zebranie 5/10 celem założenia Tow. Gimn. Sokół w naszej miejscowości, na które był także zaproszony Prezes Okręgu druh Kasprzak. O godz. 2-ej popoł. zagaił zebranie prezes Komitetu, na które stawiło się liczne grono rodaków, hasłem «cześć Oświacie», przedstawiając porządek i cel zebrania. Potem udzielono głosu prezesowi okręgowemu, który wygłosił treściwy referat dotyczący idei sokolej, który poruszył serca druhów i był z wielkiem zadowoleniem wysłuchany. Prezes Komitetu w imieniu zebranych serdecznie podziękował. Poczem poddano głosowaniu sprawę założenia Tow. Gimn. Sokół, co jednogłośnie zostało uchwalone. Przystąpiono niezwłocznie do wpisu członków, na których się zgłosiła spora liczba druhów. Potem przystąpiono do wyboru zarządu. Zostali wybrani następujący druhowie: Feliks Agaciński — prezes 24 rue de Cernay d'Aremberg. W Kubiak — zast. prezesa, Ignacy Milczarek — sekretarz, 3 rue de Montais d'Aremberg, Wojciech Bernard — zast. sekretarza, Stanisław Pacholczyk — skarbnik, Michał Nastaga, — zast. skarbnika. Fr. Tamborski—naczelnik, 6 rue d'Anzin d'Aremberg, Stanisław Jankowski — podnaczelnikiem. Po dokonaniu wyborów, prezes Komitetu Jan Jackowski poprosił nowo obrany Zarząd do stołu, życząc mu owocnej pracy na niwie sokolej. Nowo obrany prezes druh Agaciński podziękował prezesowi komitetu za tak piękne słowa i wszystkim druhom za zaufanie i przystąpił do dalszego prowadzenia zebrania, poruszając sprawę ćwiczeń. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zaintonował pieśń «Ospały i gnuśny» i zakończył zebranie hasłem sokolem Czołem!

Uwaga: Zebrania odbywają się co pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 2 popoł na sali p. Brzozowskiego. Ćwiczenia we wtorki i piątek każdego tygodnia od 4-ej do 6-ej. Wszelką korespondencję dotyczącą gniazda Aremberg prosimy nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza pod wyżej wymienionym adresem.

Czołem!

Ignacy Mielczarek sekretarz **F. Agaciński** prezes

ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE SZERMIERKA I BOKS, W SOKOLE PARYSKIM odbywają sie we wtorki i piątki od godz. 8 1/2 do 10 wiecz. na sali gimnastycznej w gmachu szkolnym

42, Avenue Duquesne

Metro: François Xavier lub Pasteur.

Najbliższe zebrania Sokoła Paryskiego w siedzibie, 7, rue Corneille, odbędą się w soboty dnia 1-go i 15-go listopada r. b., o godz. 9-ej wieczorem.

Zebrania zarządu d. 30-go października i 13 listopada.

Pogrzeb Sienkiewicza zaszczytny

UDZIAŁ SOKOŁÓW

W niedzielę dnia 26-go października stolica Polski złożyła hołd szczątkom wielkiego syna Ojczyzny, którego dzieła stanowią cenny pokarm duchowy dla ziomków i są prawdziwą chlubą naszej umysłowej twórczości na międzynarodowym terenie kultury. Odczuła to Warszawa i hołd Jemu złożyła w tym dniu pamiętnym, który pozostanie na wieki w pamięci wszystkich mieszkańców i przybyłych delegacji ze wszystkich stron Polski. Chowano szczątki tego, który był duchowym wodzem narodu w chwilach zwątpienia i zagrzewał do bohaterskich czynów. Tylko wiara w zwycięstwo i odrodzenie Polski mogła natchnąć Henryka Sienkiewicza do tych żywych słów, jakiemi krzepił ducha naszego. Takiemi hasłami przepojona była i jest zawsze wielka idea Sokoła, która niejedną chwilę zwątpienia, pod obcemi zaborami, przezwyciężyła tylko dzięki niezłomnej wierze w przyszłość i Odrodzenie Polski. Dlatego podkreślić musimy, że w dniu pogrzebu, gdy stolica cała roiła się od nieprzebranych tłumów, pragnących złożyć hołd Sienkiewiczowi, najbliżej jego podpiołów znaleźli się Sokoli. Z kaplicy dworca, spowitego w dniu tym kirem i ozdobionego żywym kwieciem, trumnę ze zwłokami wynieśli Sokoli gniazda Częstochowskiego. Fanfarzyści odegrali trzykrotnie hejnał — popudkę wojska polskiego, a następnie rozległ się werbel doboszy 21-go pułku piechoty, podczas którego ustawiono trumnę na katafalku i przykryto sztandarem amarantowym z białem orłem pośrodku. Po bokach stanęło dwóch oficerów w rynsztunku bojowym oraz dwóch Sokołów ze sztandarami, osłoniętemi kirem, jako straż honorowa. Rozległy się słowa komendy. Wojsko sprezentowało broń. Odkryły się wszystkie głowy. Nastała chwila uroczystej ciszy. Na mównicę wszedł marszałek senatu Trąmpczyński i w świetnem przemówieniu podniósł zasługi Henryka Sienkiewicza, który dowodził zawsze, «że naród, gdy chce, jest nieśmiertelny, a w historji ostatecznym zwycięzcą jest siła moralna». Po przemówieniu marszałka, który zakończył hasłem Sienkiewicza: «należy kochać naród i pracować dla niego», kondukt żałobny ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena. Trumnę na karawan podnieśli również Sokoli. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców i żywych kwiatów, między któremi uwydatniał się wieniec z lauru i białych żywych kwiatów z szarfami o kolorach narodowych z napisem: Henrykowi Sienkiewiczowi — Rząd Rzeczypospolitej». Kondukt poprzedzony orkiestrą 1-go pułku szwoleżerów na białych koniach oraz całym dywizjonem ze sztandarem rozciągnął się na parę kilometrów. Za wojskiem postępowały delegacje nietylko z Warszawy, ale i całej Polski. Za delegacjami szło duchowieństwo zakonne i świeckie, otaczające prowadzących kondukt dostojników kościelnych, ks. kardynała Kakowskiego oraz biskupów. Karawan z trumną poprzedzony był przez górników w malowniczych strojach z oskardami i zapołonemi latarkami w rękach. Przy karawanie oficerowie szwoleżerów oraz Sokoli konno z dobytemi szablami. W pogrzebie wziął udział sejm, senat oraz cały rząd. Wszystkie domy w Warszawie były wspaniale przybrane dywanami, wstęgami o barwach narodowych, portretami zmarłego pisarza, krepą i dopełniały całości wrażenia. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pożegnał zwłoki Henryka Sienkiewicza i wspomniał że krzepił on znękane i wątpiące serca słodyczą i mocą praojców, ich sławą, cnotami i ofiarną służbą. Po ukończeniu mowy p. Prezydenta, chóry operowe odśpiewały pieśń «Bogarodzica» poczem kondukt ruszył dalej. U stóp kolumny Zygmunta rozległy się znów fanfary.

To wojsko swym hasłem żegnało zwłoki Sienkiewicza w chwili, gdy zostały złożone w miejsce wiecznego spoczynku. I tu znów trumnę na ramiona biorą Sokoli wznosząc ją na barkach do świątyni, oświetlonej tysiącem świec i lampionów i składają na wysokim katafalku, na którym ongiś spoczęły zwłoki króla Sobieskiego. Po odprawieniu modłów żałobnych, trumna Sienkiewicza złożona zostaje do specjalnie wybudowanej krypty. Milkną wreszcie dźwięki egzekwji i pieśni, świątynia powoli pustoszeje. Pozostaje jedynie warta, część duchowieństwa, asystujące składaniu wieńców.

Oto ostatni akt uroczystości pogrzebu Wielkiego Syna Polski.

Naprzód!

Nie ten zna burzę, kto miotan
wichrami,
Na pełnem morzu napotykał
gromy.
Nie ten zna walkę, kto zbrojan
z działami
I z hukiem boju znajomy!
Lecz kto bez chleba i bez łzy
bratniej,
Przez tłumy ludów, sam siłą
własną
Szedł — i zdobywał w życiowej
matni
Każdy kęs chleba, każdą myśl
jasną;
kto bez promienia rodzinnej
wiary,
Rzucony w otchłań przeszedł
przez piekło
I nic spalony ogniem ofiary
Szedł wciąż, choć szczęście przed
nim uciekło.
O, ten zna walkę!... Bracia! przed nami
Taka dziś walka stoi otworem;
Naprzód! — Kto padnie, wspomnim
ze łzami,
Kto wytrwa — będzie nam wzorem!
Naprzód! przed nami świat do
zdobycia,
Nadziei tysiąc, zawodów tysiąc...
Lecz nim przebędziem pierwszy
próg życia,
Pierwej z nas każdy musi tu przysiądz,
Przysiądz na wszystkie świętości ziemi,
Że póki serce w piersiach bić będzie,
Do walki życia pójdzie z innemi
I chwałę siłą zdobędzie.

Juljan Ochorowicz

DLA DRUHA RACZYŃSKIEGO

Nieszczęście jakie spotkało naszego druha, znalazło żywy oddźwięk w wielu gniazdach i jest najlepszym potwierdzeniem naszej sokolej solidarności. Gniazda, które odczuły ciężkie położenie naszego druha nadsyłają bądź za pośrednictwem redakcji Sokoła, bądź pod adresem druha Raczyńskiego większe lub mniejsze sumy, które pozwolą mu się dźwignąć z chwilowego nieszczęścia. Na ostatnim zebraniu Sokoła Paryskiego na porządku dziennym postawiona została sprawa druha Raczyńskiego, dla którego następujący druhowie złożyli: Gajecki 5 fr, druh B... fr. 15, Herman 5., Walus 5, Małachowski 10, Pawłowski 5, Koziołł 10, Grabianowski 5, Degler 3, Boniecki 5, Rotsztal 3. Kroczyński 5, Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu 20. Starbałła 5, Biernawski 5, Cieślak 2, Leszek 5, Karwowski 5, Gembicki 5, Gill 5, Zaborowski 5, druh X... 2.

razem: fr. 135

Suma ta przekazana została druhowi Raczyńskiemu mandatem pocztowym wraz ze złożonymi 110 frankami gniazda Libercourt. Wierzymy, że inne gniazda pójdą za dobrym przykładem.

ODEZWA DZIELNICY II ZWIĄZKU POLSK. TOW. TEATRALNYCH WE FRANCJI

Rodacy!

Skupieni na ziemi francuskiej ze wszystkich zakątków ziemi Polskiej pod jeden sztandar oświaty i kultury, urządzamy dnia 9-go listopada 1924 r. w Abscon (Nord) o godz. 4 popol. pierwszy na ziemi francuskiej popis konkursowy towarzystw teatralnych. Dzień ten będzie dniem tryumfu polskiego robotnika wychodźcy, w którym złoży on swój egzamin z dotychczasowej mozolnej pracy szerzenia oświaty. Więc apelujemy do wszystkich Rodaków, komu droga Ojczyzna i miły język polski, pomni, że przez brak oświaty jej synów, chciwi zaborcy rozgrabili Ją, ujarzmiając wiekową niewolą a dzięki oświacie nie wygasł duch narodu, wskrzeszając nową Polską Rzeczypospolitę. Niechaj każdy Polak spełni swój obowiązek dorzucając cegiełkę pod gmach cywilizacji. Mamy nadzieję, że w dniu tym wypełni się sala po brzegi i zadokumentujemy dojrzałość robotnika.

Za Zarząd
Roman Cackowski.
sekretarz Dzielnicy II
25 avenue des Vallees
d'Aremberg-Wallers (Nord).

KRONIKA

BACZNOŚĆ RODACY! KOMUNIKAT

Konsulat Generalny Polski w Paryżu podaje niniejszem do wiadomości co następuje:

1) Wszyscy mężczyźni Polacy urodzeni w roku 1903 winni się zgłosić osobiście do rejestracji wojskowej bez względu na to kiedy i w jakim celu przyjechali do Francji.

2) Rejestracja rozpoczyna się z dniem 3 listopada a kończy z dniem 31 grudnia 1924 r. Zgłoszenia po 31-go grudnia nie będą uwzględniane.

3) Powyższy komunikat dotyczy zamieszkałych w okręgu konsularnym Konsulatu Generalnego Polskiego w Paryżu.

4) Zgłaszając się należy przedstawić wszelkie dowody osobiste.

5) Gdyby zainteresowany z ważnych powodów nie mógł przybyć osobiście winien on zgłosić się piśmiennie do Konsulatu Generalnego, nadsyłając równocześnie swój paszport.

Pozatem zgłoszenie to winno zawierać.

a) dokładną datę wysłania listu.
b) dokładny adres nadawcy.
c) 1 fr. 50 ct. w znaczkach listowych na koszta dwórazowej korespondencji.

Do Okręgu Polskiego Konsulatu Generalnego w Paryżu należą następujące departamenty: Seine, Seine-et-Oise, Seine-et-Marne, Marne, Oise, Haute-Marne, Aisne, Ardennes, Aube, Somme, Yonne, Loire, Cher, Loire-et-Cher, Eure-et-Loir, Sarthe, Vendee, Indre, Indre-et-Loire, Vienne, Maine-et-Loire, Loire-Inferieure, Deux-Sevres.

Pamiętajcie Rodacy, że nieznajomością prawa, nikt się tłomaczyć nie może, a dlatego zainteresowani powinni zawiadamiać się wzajemnie, aby nieczytający gazet mógł wiedzieć o rejestracji i uniknąć tych przykrych następstw, jakie dla obywatela Polski, pociąga za sobą nie rejestrowanie się w swoim czasie.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE POLSKIE

Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu urządza w sobotę dnia 15-go listopada Wielkie Przedstawienie Polskie, w teatrze Malakoff, 56-bis avenue Malakoff (metro Victor Hugo lub Trocadero).

Odegrana będzie arcywesoła komedja w 3 aktach «Małżeństwo Loli» Henryka Zbierzchowskiego. Po przedstawieniu Polski Bal do rana. Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8 1/2 wiecz. Początek balu o północy.

Na powyższe przedstawienie Tow. zaprasza jaknajuprzejmiej Szanownych Rodaków.

Bilety do sprzedaży w siedzibie Towarzystwa, 15, rue de Chabrol codziennie, w Redakcjach pism polskich i w dzień przedstawienia przy kasie. Cena dla członków Towarzystwa: 6 franków.

Zarząd

MADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Członków Tow. Prac. Polaków w Paryżu.

odbędzie się w Piątek, d. 14 Listopada r. b., w Cafe du Rocher, 128 Boulevard St.-Germain, o gadz. 8 wiecz. w pierwszym terminie, o godz. 8 minut 30 w drugim terminie.

Porządek dzienny zebrania:

1) Zagajenie.
2) Aprobata uchwały z d. 4 października r. b.
3) Wybory Zarządu.
4) Wolne wnioski.

Uwaga: Zebranie odbędzie się w sali dolnej.

Poranek artystyczny p. Suzanny d'Astoria-Jackowskiej.

W niedzielę dnia 16-go listopada o godz. 3 popoł. w Sali Pleyel, 22 rue Rochechouart (metro Cadet) odbędzie się pod honorowym protektoratem p. posła Chłapowskiego i jego małżonki, poranek artystyczny, urządzony staraniem znanej artystki śpiewaczki p. Suzanny d'Astoria-Jackowskiej, przy udziale hr. Emile de Launay, p. Feliksa Jareckiego, dyrygenta chóru i młodziutkiej utalentowanej tancerki M. D. Poranek będzie poświęcony arcydziełom poezji i pieśni polskiej w opracowaniu i wykonaniu p. S. d'Astoria.

Ceny miejsc 20 fr., 10 fr., i 5 fr.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

Rezultat pierwszego «Tygodnia Lotniczego» w Polsce był zadawalniający, zasilił kasę Ligi Obrony Powietrznej Państwa sumą przeszło 200.000 zł. p. i zjednał Lidze wielu nowych członków, ilość których przekracza już 100.000.

Dn. 30-go października z ramienia stołecznego województwa L. O. P. P. wyjechała do Francji delegacja celem zakupu samolotów z funduszów ofiarowanych przez społeczeństwo.

W 130 rocznicę strasznej rzezi, dokonanej przez Suworowa na Pradze, w Warszawie odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo, w katedrze św Jana, celebrowane przez kardynała Kakowskiego, oraz został wygłoszony szereg odczytów celem przypomnienia historycznego faktu z r. 1794.

Ministerstwo oświecenia publicznego przykłada wielką wagę do wojskowego wychowania młodzieży szkolnej i przypomina wszystkim, co się wpisali do hufców szkolnych, aby ćwiczyli pilnie i wytrwale.

Sejm uchwalił 210 glosami przeciw 170 zaufanie dla Gabinetu p. Władysława Grabskiego.

Działalność p. Skrzyńskiego, ministra S. Z. cieszy się zupełnem uznaniem społeczeństwa, prasy i komisji dla spraw zagranicznych, gdzie sprawozdanie jego o obradach w Genewie było przyjęte oklaskami i bez dyskusji.

Pod wsią Słowęcin, w pow. Chojnickim został dokonany przez Niemców napad na b. posła i działacza społecznego p. Jóźmina, który został ciężko zraniony kamieniem w głowę.

Dnia 31-go października Kraków po raz szósty czcił obchodem tę wielką dziejową chwilę, kiedy na całym terenie Rzeczypospolitej rozbrzmiewał zew: «Narodzie więzy rwij» a równocześnie na rynku Podgórskim wojsko składało przysięgę na wierność Polsce.

Dnia 31/X o godz. 11-ej rano na forcie Legjonów, położonym na drodze do Wilanowa, nastąpił wybuch w warsztatach amunicji, przyczyna — nieostrożność robotnika: kilka osób zranionych, jedna robotnica ciężko.

Generał Rydz-Śmigły podał się do dymisji z powodu obrazy legjonistów przez generała Latinika, który w obecności delegacji Legjonistów wyraził ujemną opinję o Legjonach. Wybitni oficerowie Polscy zażądali ze swej strony dochodzenia przeciwko gen. Latinikowi.

❧ Minister Darowski, któremu wszystkie trzy stronnictwa robotnicze odmówiły zaufania, postanowił złożyć dymisję.

❧ W Polsce monopol zapałczany ma być wydzierżawiony trustowi Szwedzkiemu, który, podobno, udzielił rządowi awansem pożyczki w sumie 25 miljonów złotych.

ZE ŚWIATA

❧ Białoruś sowiecka w ogniu powstania. Ludność broni swego zboża, które rząd sowiecki odbiera włościanom, aby przyjść z pomocą zagrożonym głodem gubernjom. W gub. Mińskiej, Witebskiej i Smoleńskiej staczają się formalne walki z czerwonymi oddziałami.

❧ Wielkie zakłady Zeppelinowskie we Friedrichshafen, w których ostatnio był zbudowany dla Ameryki powietrzny statek Z. R. III, powinny, zgodnie z Traktatem Wersalskim, być zniszczone. Ciekawe czy przyjdzie do skutku uchwała. Wogóle ciężko idzie z wykonaniem Traktatu Wersalskiego. Okazało się, że łatwiej było wygrać z Niemcami wojnę, niż pokój.

❧ Holenderski minister oświaty zdecydował usunąć z posad wszystkie zamężne nauczycielki, które jednak, broniąc swej sytuacji, zaczęły się rozwodzić z mężami formalnie, zachowując faktycznie swe stosunki małżeńskie; jednak i ten rodzaj mężatek nie dogadza p. ministrowi oświaty i tym niewiastom wypowiedział on wojnę. Kto w niej zwycięży? Wątpimy, żeby zwycięską został minister. Nie zwycięży, bo naszym zdaniem niema racji.

❧ W wyborach do Parlamentu angielskiego zupełne zwycięstwo otrzymała partja konserwatywna. Mac-Donald wychodzi do dymisji. Ma formować rząd i zostać premjerem Baldwin.

❧ Na morzu Bałtyckiem u wybrzeży polskich odbyło się spotkanie floty niemieckiej z sowiecką. Statki porozumiewały się telegrafem iskrowym i odbywały jakieś tajemnicze ewolucje. Oczewiście, że urządzenie podobnych ćwiczeń jest demonstracją przeciwko Polsce i będzie przez nasz rząd uwzględnione. Dzienniki podkreślają, że działo się to, gdy zgromadzenie Ligi Narodów radziło nad sprawą rozbrojenia.

❧ W Wiedniu zmarł wybitny dziennikarz Juljan Szeps b. naczelny redaktor Fremden-Blatt'a, zmarły był szwagrem b. premjera francuskiego Clemenceau i odnosił się zawsze bardzo życzliwie do polskiej prasy.

❧ Autonomiści Słowaccy z obozu ks. Hlinki postawili czeskiemu rządowi warunki, według których żądają pełnej autonomji, namiestnika Słowaka i osobnego słowackiego Sejmu.

❧ Ostateczny wynik wyborów w Anglji, wedle którego Parlament będzie się przedstawiał następująco: konserwatyści 415 posłów, liberali 44, partja pracy 152 i 4 posłów niezawisłych.

❧ Patrjoci egipscy wzywają do bojkotu towarów angielskich.

❧ Poselstwo norweskie oświadczyło urzędownie, że stolica Norwegji z dniem 1-go stycznia 1925 r. będzie nosiła nazwę «Oslo», dotychczasowa nazwa Chrystjanja zostaje zniesiona.

❧ Prezydentem Stanów Zjednoczonych został obrany p. Coolidge, były wice-prezydent, który po śmierci p. Hartinga sprawował do wyborów urząd prezydenta.

❧ Do Paryża przybyła Delegacja Sowiecka na czele z pp. Rakowskim i Krassinem, który, podobno, ma zostać ambasadorem Związku Republik Sowieckich, w Paryżu.

Redakcja Sokoła, 7, rue Corneille, Paris 6e, posiada na składzie :

Portrety	Wymiar	Cena Francs
Prezydenta Rzeczypospolitej	50×70	9.00
Królowej Jadwigi..	42×98	18.00
Pułaskiego	35×50	7.50
Obrona Lwowa, Orlęta	50×70	10.00
Zdobycie Armat, Racławice	50×70	10.00
Kilińskiego	35×50	7.50
Dąbrowskiego	35×48	7.50
Poniatowskiego	33×48	7–50
Jadwigi	31×39	7.50
Bartosza Głowackiego	35×51	7.50
Słowackiego	31×48	7.50
Krasińskiego	35×50	7.50
Mickiewicza	25×50	7.50
Kraszewskiego	36×45	7.50
Sienkiewicza	36×45	7.50
Konopnickiej	36×45	7.50
Tadeusza Kościuszki.	33×42	7.50
Tadeusz Kościuszko na koniu........	56×74	10.00
Tadeusz Kościuszko Styki	50×70	12.00
Bitwa pon Grunwaldem	50×80	12.00
Orły polskie, duże..	48×58	7.50
Orły polskie, mniejsze	47×60	6.00
Orly polskie, małe..	30×44	4.00
Zamoyskiego	38×52	7 50
Stefana Czarneckiego	38×52	5.50
Żółkiewskiego	34×52	7.50
Chodkiewicza	38×52	7.50
Małachowskiego	34×41	7.50
Wyspiańskiego	34×41	7.50
Tarnowskiego	38×52	7.50

PODRĘCZNIKI SOKOLE

Nadeszły i są do nabycia w Redakcji Sokoła 7, rue Corneille.

	Fr.
Lekkoatletyka, Inż. Czesław Kłoś	15 »
Wzory igrzysk i piramid wolnych Alfreda Hamburgera..	16 »
Regulamin zawodów i pochodowy Zw. Tow. Gimn. Sokół w Polsce..............	4 »
Musztry (rozkazy i objaśnienia do musztry zwartej zatwierdzone przez Z. S. P. w Warszawie)...............	2 50
Zbiorek gier................	3 »
Statut dla gniazd...........	1 »
Regulamin Gniazd, Okręgów i Dzielnic	2 »
Wskazówki dla przodowników	2 »

KSIĘGARNIA SOKOŁA W OIGNIES
42, RUE EMILE ZOLA

Przy reprezentacji Warszawskiego Banku Zjednoczonego posiada już na składzie : portrety bohaterów narodowych, sokoliki, piórka, kokardki amarantowo-białe, dyplomy, nagrody oraz inne przybory dla użytku druhów. W najbliższym czasie posiadać będzie biblioteczkę sokolą.

Wybór Poezji Słowackiego do nabycia w « Sokole ».

Dochód na Dom Polski

cena : 1 fr.

Wł. Milkusyc, *Redaktor Naczelny*. — Paris. — Soc. Génér. d'Impr. et d'Edit., 71, rue de Rennes. R. C. Seine 267 479 — *Le Gérant : J. M. Prasek.*